

Ley A., Wauthier L. M.: **Études de psychologie instinctive et affective**, Paris 1946 (Presses Universitaires de France).

Objawy życia uczuciowo-popędowego badano od dawna z różnych punktów widzenia. W filozofii greckiej omawiano je nie tylko w psychologii, ale także w retoryce i polityce. U Arystotelesa np. termin *pathos*, w znaczeniu uczuć zmysłowych, zjawia się często i wskazuje równie dobrze na ich stronę teoretyczną jak i praktyczną (por. H. Bonitz, *Index Aristotelicus*, Berolini 1870, 557 a 41 nn.). Punkt widzenia teoretyczny i praktyczny zjawia się także w nowożytnej psychologii, np. u R. Descartes'a, u B. Spinozy, Th. Ribot i innych.

A. Ley i M. L. Wauthier nie przedstawiają w swej pracy całości zjawisk życia uczuciowo-popędowego; biorą pod uwagę tylko niektóre uczucia a mianowicie: bojaźń, gniew i zemstę, miłość własną, sympatię, zazdrość i ciekawość. Uczucia te ujmują jako objawy zasadniczych instynktów. Bojaźń i gniew uzewnętrzniają obronę ja fizycznego, miłość własna obronę ja moralnego; sympatia płynie z instynktu zrzeszania się, zazdrość z instynktu posiadania, ciekawość z instynktu antycypacji (*Avant-propos*).

Od czasu monografii A. Mosso i Ch. Richet (1886) pojawiło się wiele nowszych analiz bojaźni. Autorzy dzieła nawiązują do tych badań, grupując je i uzupełniając. Obok zagadnień z psychologii ogólnej, psychologii dziecka, psychopatologii, psychologii zwierząt i psychologii pedagogicznej, spotykamy w pracy i zagadnienia z psychologii religii i psychologii zbiorowej. Zdaniem autorów w strukturze przeżyć religijnych pojawia się obok bojaźni drugie podstawowe uczucie, sympatii (str. 28). Ujęcie takie przypomina poglądy R. Otto, który, opisując przeżycia religijne, mówi o *mysterium tremendum* i *fascinatum*. Rozdział, dotyczący bojaźni zbiorowej, nawiązuje do badań G. Tarde'a, G. Le Bona i Ch. Blondela (str. 9—42).

Omawiając drugie zagadnienie, gniewu i zemsty, nie podzielać autorzy zdania tych psychologów, którzy z pewnym sceptycyzmem odnoszą się do strony wychowawczej tych uczuć. Wysilek fizyczny, intelektualny i moralny prowadzi, zdaniem autorów, do opanowania nadmiernie żywego gniewu. Także życie w grupach młodzieżowych (np. w harcerstwie), gdzie kulturuje się szacunek dla pewnych reguł moralnych, wpływa dodatnio na kulturę usposobień gniewliwych. Uczucie zemsty prowadzi nieraz do zbrodni. Autorowie pracy wykazują, że często zbrodnie te nie są bynajmniej skutkiem konstytucji patologicznej przestępcy; mają one swe źródło w normalnym, ale nie opanowanym życiu uczuciowo-popędowym (str. 43—68).

Uczucie miłości własnej mało dotychczas zajmowało miejsca w klasycznych traktatach psychologicznych. Nawet traktaty o zabarwieniu wychowawczym podają niewiele uwag o tym zagadnieniu. Bogatszy materiał dają dzieła z zakresu literatury pięknej. Praca opisuje

kolejno związek i konflikty miłości własnej, z innymi tendencjami instynktowymi, genezę tego uczucia, studia eksperymentalne, miłość własną z punktu widzenia zoopsychologii, psychopatologii i psychologii pedagogicznej. Wśród form miłości własnej wyróżniają autorowie formę ekspansywną i depresywną. Pierwsza dąży do ekspansji, do afirmacji i uzewnętrzniania własnego ja, druga znosi to uzewnętrznienie, ale żywi w sobie i pielęgnuje ambicję, nawet pychę (str. 69—114).

M. Scheler opisał szczegółowo naturę i postacie sympatii i poddał krytyce poglądy Ad. Smitha, K. Darwina i H. Spencera (*Wesen und Formen der Sympathie*, Bonn 1923). Autorowie pracy powołują się nie tyle na Schelera, ile raczej na spostrzeżenia eksperymentalne, rozrzucone po dziełach psychologicznych ostatnich lat, by podać genezę, przyczyny i zjawisko antypatii. W rozważaniach autorów silnie podkreślony jest społeczny charakter sympatii (str. 115—134).

Uczucie zazdrości, zdaniem autorów, kryje w sobie tendencje przestępcze. Dlatego ważnym zadaniem wychowania jest normowanie tego uczucia. Autorzy sądzą, że jednym z ważnych środków jest walka z alkoholizmem, gdyż niektóre formy zazdrości są wyłącznie spowodowane przez alkohol. Ponieważ u psychopatów najczęściej zjawiają się kryminalne formy zazdrości, dlatego jednym z zadań przy kulturze tych uczuć jest miarkowanie reakcyj neuropatycznych (str. 135—155).

Wiele miejsca poświęca praca uczuciu ciekawości (str. 157—179), nawiązując do pięknej i wyczerpującej monografii Fr. Queyrata (*La curiosité*, Paris 1920) oraz do poglądów K. Groosa. Ciekawość jest wpływem instynktu antycypacji, który nie przynosi wprawdzie bezpośredniego pożytku, lecz wskazuje na dalsze cele, przygotowując jednostkę do działania przyszłego. Ciekawość znamionuje postawę dynamiczną, czynną, zmierzającą do wyższego poznania i doskonalszej wiedzy. Takie ujęcie ciekawości zbliża autorów do koncepcji Arystotelesa, do ujęcia podziwu jako źródła filozofii (Por. *Metaph. A 2*, 982 b 12). Charakter dynamiczny ciekawości napotyka, zdaniem autorów, na przeszkody w metodach i programach szkolnych oraz w nowoczesnych sposobach podawania wiadomości za pomocą dzienników i radia. Praca cytuje zdanie Ed. Claparède'a, który sądzi, że ciekawość „winna zniknąć z listy wad i być wpisana w tabelę cnót“ (*Psychologie de l'enfant*, Genève 1920, 527).

W pracy obficie są zestawione opinie różnych autorów. Pod tym względem stanowi ona kopalnię wiadomości. Autorowie cytowani wzięci są zasadniczo z filozofii greckiej i czasów nowożytnych. Okres średniowiecza i renesansu stanowi dla autorów niemal białą, niezapisaną kartę. Raz jeden cytowany jest św. Tomasz, lecz jedynie na podstawie indeksu do Sumy teologicznej i to w kwestii mniej ważnej (str. 56). Pominięte są natomiast kwestie, traktujące bardzo obszernie o uczuciach, np. o bczajności (I—II q. 41—44), gniewie (I—II q. 46—48), miłości (I—II q. 26—28) itd. Miejscami praca robi wrażenie zestawienia poglądów obcych, nie troszcząc się o rozwiązanie postawionego problemu.

Autorowie pracy unikają jednostronności psychoanalizy; na kilku miejscach krytykują poglądy Z. Freuda. Zdaniem ich nie można np. pewnych przejściowych objawów nienawiści u dziecka uogólniać i naciągać do sztywnej, raz przyjętej teorii. W psychice małego dziecka pojawiają się nie tylko wymienione przez Freuda uczucia, lecz o wiele bogatsze życie uczuciowe; zjawia się sympatia, pragnienie pomocy, współczucie, tkliwość, które u normalnego dziecka są dominującymi. Ani w marzeniach sennych, ani w działalności podświadomej dziecięcej nie zjawiają się jako uczucia naczelne nienawiść czy zazdrość względem rodziców (str. 137, 151). Przeciwnie, dominującymi uczuciami są uczucia miłości, sympatii i tym podobne. Praca dorzuca więc jeszcze jedną krytykę do teorii psychoanalitycznej, która przez pewien czas tak bardzo zajmowała umysły i zabarwiała swoiście niemal wszystkie dziedziny psychologii.

Praca Ley'a i Wauthier daje do rąk filozofom i teologom stojącym na gruncie psychologii tradycyjnej bogaty materiał doświadczalny, który naświetli im i odświeży nie tylko znaną tomistyczną klasyfikację uczuć, ale także i inne zagadnienia z dydaktyki religijno-moralnej, psychologii religii, teologii moralnej lub duszpasterskiej.

Ks. Aleksander Usowicz